

Ukrywanie bezrobotnych

4 listopada 2013

Niektóre statystyki nie mogą być zrozumiałe bez przedstawienia ich w politycznym świetle, ponieważ odzwierciedlają one politykę w takim samym bądź nawet większym stopniu niż rzeczywistość.

Stopa bezrobocia jest takim właśnie przykładem.

Według Biura Statystyki Pracy (Bureau of Labor Statistics – BLS), oficjalna stopa bezrobocia w lutym tego roku spadła do najniższej wartości od czterech lat, tj. do 7,7%. Podczas gdy Biały Dom ostrożnie sobie pogratulował, Republikanie natychmiastowo zwrócili uwagę na coś, co często jest nazywane „realną stopą bezrobocia”, która wyniosła 14,3%.

Każdego miesiąca, w celu analizy bezrobocia, BLS patrzy na sześć kategorii różnorodnych danych, od U-1 do U-6. U-3 obejmuje ludzi, którzy byli bezrobotni, lecz aktywnie poszukiwali pracy przez ostatni miesiąc. Jest to oficjalna stopa bezrobocia używana przez media. U-6 obejmuje dane pracowników (wyłączając tych z U-3) niepracujących na pełen etat oraz bezrobotnych, którzy szukali pracy w ciągu ostatniego roku, lecz bez powodzenia. To jest właśnie realna stopa bezrobocia.

NIEPEŁNOSPRAWNI I STOPA BEZROBOCIA

Ci politycy, którzy chcą zbierać laury za niższe bezrobocie, wykorzystują dane U-3. Ci, którzy chcą ich zdyskredytować, wolą U-6.

Kwestia ta może być jednak znacznie gorsza.

Obecnie istnieje powód, który może świadczyć, że nawet 14,3 proc. to mało powiedziane.

National Public Radio (NPR) opublikowało ostatnio wyniki

sześciomiesięcznego śledztwa prowadzonego przez reporterkę Chanę Joffe-Walt pt.: „Niezdolni do pracy: zaskakujący wzrost niepełnosprawności w Ameryce”. Odkryła ona praktykę, którą nazwała „kompleksem niepełnosprawności industrialnej” (disability-industrial complex), która generuje więcej kosztów na wypłaty dla niepełnosprawnych niż na opiekę oraz bony żywnościowe razem wzięte.

Około rok temu „New York Post” ogłosił, że „więcej niż 10,5 miliona ludzi” otrzymuje zaświadczenie o niepełnosprawności każdego miesiąca, a rezerwy (ludzi w pełni sprawnych – przyp. tłum.) zostaną wyczerpane w 2018 roku. Obecnie Joffe-Walt twierdzi, że rząd wysyła około 14 milionów rent. Fundusz pomocy społecznej na rzecz osób niepełnosprawnych wyczerpie się do 2016 roku.

22 marca, podczas wywiadu w „This American Life”, Joffe-Walt wyjaśniała, że: „odkąd gospodarka zaczęła powoli wzrastać pod koniec 2009 roku, tworzyliśmy średnio około 150 tys. miejsc pracy co miesiąc. W tym samym czasie, każdego miesiąca prawie 250 tys. ludzi składało wnioski o orzeczenie niepełnosprawności”. Dlaczego dane o niepełnosprawnych zaburzają stopę bezrobocia? W artykule NPR Joffe-Walt wyjaśnia, że „zdecydowana większość ludzi na rencie nie pracuje. Ponieważ teoretycznie nie są częścią siły roboczej, nie są zaliczani jako bezrobotni”. Stają się niewidzialnymi bezrobotnymi.

CO TŁUMACZY WZROST WYPŁAT DLA RENCISTÓW?

Gwałtowny wzrost roszczeń o niepełnosprawność wynika z niezamierzonych konsekwencji manewrów politycznych.

„Koniec państwa opiekuńczego, jakie znamy” został ogłoszony w 1996 roku, gdy prezydent Clinton podpisał reformę mającą na celu odstępianie ludzi od korzystania z pomocy państwa i zawodowe ich zaangażowanie. Clinton „zachęcał” pojedyncze stany do zmian, wymuszając finansowanie programów opiekuńczych

znacznie większymi budżetami. Aby zachęcić pojedynczych ludzi, reformy uwzględniały również długość czasu, przez jaki osoby były kwalifikowane do otrzymywania pomocy.

Zachęta ta podziałała na poszczególne stany, lecz nie w sposób, w jaki zaplanowano.

Każda osoba pobierająca zasiłek w dalszym ciągu stanowiła koszt dla stanu, ale każdy obywatel, który przeszedł na zasiłek rentowy, oszczędził stanowi wydatków z powodu tego, że Fundusz Pomocy Społecznej jest w pełni opłacany przez rząd federalny.

W swoim raporcie Joffe-Walt wskazuje na to, jak agresywnie stany zmieniły odbiorców pomocy na rencistów: „PCG (Public Consulting Group Społeczna Grupa Konsultingowa) jest prywatnym przedsiębiorstwem, któremu stany płacą za przeobrażenie osób pobierających zasiłki w tych, którzy korzystają z renty. Firma ta ma biuro we wschodnim stanie Waszyngton, które jest po prostu call center pełnym kobiet siedzących w swoich boksach, które przez cały dzień dzwonią do potencjalnych rencistów amerykańskich, próbując pomóc im odkryć oraz udokumentować swoją niepełnosprawność”. Ostatnia umowa pomiędzy PCG a stanem Missouri proponowała przedsiębiorstwu 2 300 USD za każdą osobę, którą przetransferują z pomocy społecznej na niepełnosprawność.

Zachęta dla osób fizycznych, aby opuściły system pomocy społecznej również zadziałała, lecz ponownie nie tak, jak powinna.

Niepełnosprawność jest łatwiejsza do zakwalifikowania niż uzyskanie zapomogi, a także nie ma limitu czasowego. Co więcej, ci, którzy są rencistami, kwalifikują się do programu Medicare, a także mają inne korzyści z tego tytułu. Ich renta wynosi w przybliżeniu tyle, co płaca minimalna. Według Joffe-Walt, tylko 1% tych, którzy stają się rencistami, ponownie wraca do pracy.

PODSUMOWANIE: JAKA JEST AKTUALNA STOPA BEZROBOCIA?

Jeżeli ani oficjalna (U-3), ani realna (U-6) stopa bezrobocia nie jest wiarygodna, jak możemy ustalić bardziej rzetelną miarę?

Dużym krokiem naprzód byłoby wliczanie ilości niewidzialnych bezrobotnych, którzy nie są częścią obecnej kalkulacji BLS. Są to nie tylko tzw. „niepełnosprawni”, lecz również ci, którzy stali się bierni zawodowo z innych powodów.

CNS News zauważyło w lutym przy okazji informacji o stopie bezrobocia wynoszącej 7,6 proc., że „ilość Amerykanów określanych jako »bierni zawodowo« w lutym wynosiła 89 304 000, co było rekordem... według Departamentu Pracy”. Ekonomiczny portal Investment Watchblog, zajmujący się monitorowaniem trendów gospodarczych, doszedł do wniosku, że aktualna stopa bezrobocia w USA – obejmująca wszystkich bezrobotnych – wynosi ok. 30%. Portal uzasadniał to w sposób następujący: „89 milionów biernych zawodowo to – zakładając, że populacja Stanów Zjednoczonych wynosi 310 mln – 29%. Do tego trzeba dodać oficjalne bezrobocie wynoszące 7,7%”.

Niemożliwe jest dokładne oddanie skali bezrobocia. Przykładowo, liczba ludności użyta przez Investment Watchblog, czyli 310 mln, prawie na pewno zawiera osoby poniżej 16 roku życia, które nie mogą legalnie pracować. Dlatego stopa bezrobocia może być większa. Z drugiej strony, wielu „biernych zawodowo” może być na emeryturze lub w inny sposób dobrowolnie nie pracować. Brakuje odpowiednich danych.

Można jednak odrzucać oficjalną stopę bezrobocia. Konieczne jest bowiem podtrzymywanie zdrowego sceptycyzmu wśród społeczeństwa w statystyki produkowane przez polityków.

Autor: Wendy McElroy

Tłumaczenie: Bartłomiej Grzebyk

Źródło oryginalne: fee.org

Źródło polskie: [Instytut Misesa](#)